

# UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 269/21	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	2		
1. <b>CZEŚĆ WSTĘPNA</b>			
<b>0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>			
Wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia (...)			
<b>0.11.2. Podmiot wnoszący apelację</b>			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
<b>0.11.3. Granice zaskarżenia</b>			
<b>0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>0.11.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w		

	zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego	

	zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka				
#	art. 439 k.p.k.				
#	brak zarzutów				
<b>0.11.4. Wnioski</b>					
#	uchylenie	#	zmiana		
<b>2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy</b>					
<b>0.12.1. Ustalenie faktów</b>					
<b>0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione</b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
			XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX	XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX	XXXXXXXX
<b>0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</b>					

Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
		XXXXXXXXXXXXXXXX	XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX	XXXXXX	
<b>0.12.2. Ocena dowodów</b>					
<b>0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>					
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu			
		XXXXXXXXXXXXXXXX	XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX		
<b>0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b>					
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu			
		XXXXXXXXXXXXXXXX	XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX		

STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków			
Lp.	Zarzut		
1	- obraza prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu w zakresie przypisania mu pomocnictwa w ramach zarzutu II poprzez przyjęcie i danie wiary oskarżonemu, że oskarżony dostarczał jedynie rękawiczki lateksowe, lejek i wodę destylowaną, gdy tymczasem butelki, na których ujawniono ślady DNA oskarżonego, zawierały błędne, celowe wprowadzające w błąd oznaczenia „Woda demineralizowana” i w istocie zawierały	# zasadny  # częściowo zasadny  # niezasadny	

zasadową –  
płynną  
amfetaminę, a  
zabezpieczone  
rękawiczki  
nosiły ślady  
używania, a więc  
używane były  
w przetwarzaniu  
amfetaminy,

- obraza  
przepisów  
postępowania,  
ponieważ mogła  
ona mieć wpływ  
na treść  
orzeczenia, tj.  
interpretacja  
przez Sąd I  
instancji  
motywacji  
oskarżonego  
skorzystania z  
treści art. 387§1  
k.p.k. i tym  
samym poprzez  
nieuwzględnienie  
oświadczenia  
oskarżonego, że  
chciałby on  
skorzystać z  
treści art. 387§1  
k.p.k. i  
poprzestać na  
oświadczeniu o  
przyznaniu się  
do winy i  
niekwestionowaniu  
ustaleń  
śledztwa;  
zgodnie bowiem  
z art. 387§1  
k.p.k. oskarżony  
nie ma  
obowiązku  
uzasadnienia  
motywacji  
poddania się  
karze i może

skorzystać z  
treści art. 175§1  
k.p.k. do  
odmowy  
składania  
wyjaśnień,  
  
- błąd w  
ustaleniach  
faktycznych  
przyjętych za  
podstawę  
orzeczenia i  
mający wpływ  
na jego treść,  
polegający na  
niesłusznym  
przyjęciu, że  
oskarżony nie  
dopuścił się  
przestępstwa  
ujętego w  
zarzucie I i IV  
aktu oskarżenia,  
podczas gdy  
zgromadzony  
materiał  
dowodowy w  
postaci śladów  
DNA w  
kontekście  
opinii z zakresu  
chemii oraz  
zeznań biegłego  
A. T., zeznań  
świadków  
prowadzi do  
wniosku  
przeciwego, co  
skutkować  
winno uznaniem  
D. A. (1) winnym  
zarzuconych mu  
czynów oraz  
wymierzeniem  
oskarżonemu  
kary za  
wskazane czyny;  
nadto błąd w  
ustaleniach



	<p>faktycznych co do czynu II i III poprzez błędne przyjęcie, że D. A. (1) dokonał ich w ramach pomocnictwa, a nie działając wspólnie i w porozumieniu z już ustalonym sprawcą i innymi nieustalonymi sprawcami, błędną interpretację wyników badań DNA w kontekście badań z zakresu chemii,</p> <p>- rażąca niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu za zarzucane mu czyny przy nadmiernym daniu wiary w wyjaśnienia oskarżonego</p> <p><b>(apelacja prokuratora)</b></p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Dla uporządkowania dalszych rozważań przede</p>			

wszystkim  
podkreślić  
trzeba – na co  
Sąd Apelacyjny  
zwracał już  
stronom z  
urzędu uwagę w  
trakcie rozprawy  
odwoławczej –  
iż **apelacja  
prokuratora  
jest częściowo  
niedopuszczalna  
przedmiotowo.**

Przypomnieć  
mianowicie  
należy, iż strona,  
składając  
wniosek o  
sporządzenie  
pisemnego  
uzasadnienia  
wyroku, ma  
zgodnie z art.  
422§2 k.p.k.  
obowiązek  
wskazania, czy  
dotyczy on  
„całości wyroku,  
czy też  
niektórych  
czynów, których  
popelnienie  
oskarżyciel  
zarzucił  
oskarżonemu,  
bądź też jedynie  
rozstrzygnięcia o  
karze i o innych  
konsekwencjach  
prawnych  
czynu”. Ta tzw.  
**zapowiedź  
apelacji** jest  
podwójnie  
brzemienna w  
skutki –  
wyznacza nie  
tylko ramy

pisemnego  
uzasadnienia  
wyroku (art.  
423§1a k.p.k.),  
ale i  
późniejszego  
środka  
odwoławczego.  
Jak się bowiem  
niespornie  
przyjmuje w  
orzecznictwie,  
„w razie złożenia  
wniosku o  
uzasadnienie na  
piśmie  
wyodrębnionej  
podmiotowo lub  
przedmiotowo  
części wyroku  
(art. 422 §  
2 KPK), za  
niedopuszczalne  
i niepodlegające  
rozpoznaniu  
uznać należy  
zarzuty apelacji  
skierowane  
przeciwko  
rozstrzygnięciom  
pozostającym  
poza zakresem  
wniosku o  
uzasadnienie.  
Nie dotyczy  
to przypadków,  
w których sąd  
odwoławczy  
może orzekać  
niezależnie od  
granic  
zaskarżenia i  
postawionych  
za postawienie  
SN z dnia 13  
czerwca 2017  
r., sygn. V  
KK 480/16,

OSNKW  
2017/9/55).

Przenosząc to na realia przedmiotowej sprawy, stwierdzić trzeba, iż oskarżony stanął pod zarzutem czterech czynów zabronionych.

Sąd I instancji uniewinnił go od pierwszego i czwartego z czynów, natomiast skazał za czyny nr II i III, traktując je jako jeden czyn zabroniony.

Składając apelację od tego rozstrzygnięcia, prokurator zażądał uzasadnienia w zakresie czynów I i IV, przy czym – żeby nie było wątpliwości – podał też ich kwalifikację prawną (k. 1531), zatem nie może być żadnej niepewności co do tego, iż

**wniosek o uzasadnienie pochodzący od profesjonalnego podmiotu ograniczał się przedmiotowo wyłącznie do**

**rozstrzygnąć,  
od których  
oskarżony  
został  
uniewinniony.**

Tym samym

**późniejsza  
apelacja**

**prokuratora**

**w zakresie, w**

**jakim dotyczy**

**czynów II i**

**III, jest w**

**sposób**

**oczywisty**

**niedopuszczalna**

i nie podlega

w tej części

rozpoznaniu. W

szczególności w

tym zakresie

nie zachodziły

bowiem

przypadki

uprawniające

sąd odwoławczy

do orzekania

niezależnie od

granic

zaskarżenia i

postawionych

zarzutów,

wynikające z art.

435 k.p.k., art.

439§1 k.p.k., art.

440 k.p.k. i art.

440 k.p.k. (art.

433§1 k.p.k.).

Powyższe

zastrzeżenie

przesądzało, iż w

ramach kontroli

apelacyjnej

wywołanej

środkiem

odwoławczym

pochodzącym od

oskarżyciela

publicznego Sąd

II instancji  
uprawniony był  
do badania  
wyłącznie tego,  
czy Sąd  
Okręgowy  
zasadnie  
uniewinnił D.  
A. (1) od  
przestępstwa z  
art. 62 ust.  
2 ustawy o  
przeciwdziałaniu  
narkomanii  
polegającego na  
posiadaniu  
znacznej ilości  
substancji  
psychotropowych  
w postaci  
amfetaminy i  
(...) oraz  
środków  
odurzających w  
postaci kokainy  
i konopi innych  
niż włókniste, a  
także  
przestępstwa z  
art. 263§2 k.k.  
polegającego na  
posiadaniu bez  
wymaganego  
zezwolenia 3  
szt. broni palnej  
(przerobionej  
broni gazowej)  
i amunicji w  
postaci naboju  
pistoletowych.  
Punktów tych  
dotyczą  
częściowo  
zarzuty  
sformułowane w  
tiret drugim i  
trzecim apelacji.  
  
Jeśli chodzi o  
pierwszy z tych

zarzutów, nie jest on czytelny, w szczególności nie do końca wiadomo, obrazę którego przepisu postępowania zarzuca Sądowi prokurator. Jeśli ma to być przepis art. 387§1 k.p.k., to jest to zarzut całkowicie chybiony, bowiem w niniejszej sprawie nie doszło do wydania wyroku skazującego w trybie konsensualnym – z zapisu protokołu rozprawy z dnia (...) r. (k. 1517) wynika, iż Sąd mając na uwadze treść przedstawionego przez oskarżyciela materiału dowodowego nie widział możliwości wydania wyroku w trybie art. 387 k.p.k. co do wszystkich stawianych D. A. zarzutów i jest to autonomiczna ocena tego organu. Zgodnie z art. 387§2 k.p.k. Sąd **może** uwzględnić

wniosek o wydanie wyroku skazującego na określonych tam warunkach i nieuwzględnienie wniosku nigdy nie uzasadnia zarzutu obrazu art. 387 k.p.k. – do obrazu art. 387 k.p.k. zasadniczo może dojść wtedy tylko, gdy dojdzie do wydania wyroku w trybie konsensualnym, jednakże z naruszeniem zasad jego wydawania określonych w tym przepisie (a więc np. bez należytego doprecyzowania warunków ugody, bez zawiadomienia stron o rozprawie, w sytuacji, gdy okoliczności czynu budzą wątpliwości, a wreszcie wtedy, gdy wydany wyrok jest niezgodny z ustaleniami poczynionymi w ramach ugody).

Jak się wydaje, intencją prokuratora jest jednak zakwestionowanie



tego, jak Sąd  
ocenił depozycje  
oskarżonego  
złożone w  
związku z chęcią  
dobrowolnego  
poddania się  
karze, w istocie  
więc jest to  
zarzut obrazy  
art. 7 k.p.k.  
Trzeba w  
związku z tym  
stwierdzić, iż  
oskarżony przed  
Sądem  
Okręgowym  
oświadczył  
wprawdzie, że  
przyznaje się  
do zarzucanych  
mu czynów (k.  
1516), jednak  
oświadczenie to  
nie jest samo w  
sobie dowodem  
– dowodem są  
dopiero jego  
wyjaśnienia  
(por. art. 386§1  
k.p.k., który  
wyraźnie  
rozdziela  
zapytanie  
oskarżonego w  
kwestii  
przyznania się  
i zapytanie w  
kwestii złożenia  
wyjaśnień), te  
zaś to relacja  
stosunkowo  
uboga w treść, w  
której oskarżony  
przyznał się  
do dwukrotnej  
bytności w  
miejscu, gdzie  
przetwarzano  
narkotyki,

przywożenia tam „baniaków z wodą, jakichś rękawiczek”, wielokrotnie zasłaniając się niepamięcią, przy czym wskazał, że rzeczy tam przechowywane należały do T. B.. Z samych tylko wyjaśnień oskarżonego można więc wnioskować jedynie w zakresie potwierdzenia sprawstwa odnośnie przypisanego mu przez Sąd Okręgowy przestępstwa opisanego w pkt 1 części rozstrzygającej, bowiem potwierdził swój udział w czynnościach, które Sąd ten zakwalifikował jako karalne pomocnictwo, natomiast jednak wyraźnie zaprzeczał on tak posiadaniu narkotyków, jak i broni, wskazując, że były one własnością osoby wskazanej w zarzucie jako współsprawca. W szczególności

zaś ze zdania „ja nie kwestionuję aktu oskarżenia, który otrzymałem” (k. 1517) nie można wnioskować, jak zdaje się czynić prokurator, że tym samym oskarżony przyznaje prawdziwość wszystkich twierdzeń w nim zawartych oraz akceptuje poprawność ustaleń poczynionych w trakcie śledztwa – brak zakwestionowania to brak zajęcia krytycznego stanowiska, który jednak nie jest równoznaczny z przyznaniem danych okoliczności. Tym samym nie sposób uznać, iż oskarżony, który chwilę wcześniej wyraźnie zaprzeczał, żeby posiadał narkotyki opisane w zarzucie nr I czy broń opisaną w zarzucie nr IV, tym oświadczeniem jednak potwierdzał w sposób niewątpliwy, że

wszystkie te okoliczności jednak miały miejsce.

Nie można zapominać, że oskarżony składał te depozycje, wyrażając jednocześnie wolę dobrowolnego poddania się karze.

Korzystając z pomocy obrońcy, zapewne został przez niego pouczony, że taka ewentualność obwarowana jest wymogiem ustawowym, iż okoliczności przestępstw nie mogą budzić wątpliwości i to tłumaczy, dlaczego oskarżony przyjmował taką niejednoznaczną postawę procesową: z jednej strony deklarował ogólnikowo przyznanie się czy akceptację dla aktu oskarżenia, ale w szczegółowych wyjaśnieniach, a więc dowodzie, który podlega ocenie,

niuansował już swoje wypowiedzi w zależności od zarzutów, w istocie przyznając się jedynie do pewnych zachowań, natomiast zaprzeczając zasadności zarzutów związanych z posiadaniem narkotyków i broni. Tylko tak można prawidłowo, w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego odczytać jego wyjaśnienia i tak też prawidłowo zdekodował je Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (k. 1536).

Oczywiście ma rację prokurator, wskazując, że wyjaśnienia oskarżonego w zakresie, w jakim nie przyznaje się, czy umniejsza swoją odpowiedzialność karną, są przyjętą przez niego linią obrony i służą umniejszeniu

jego roli, jednak takie jest prawo oskarżonego, który nie ma przecież obowiązku samooskarżania i ma prawo bronić się w sposób, jaki uzna za stosowny, tak pasywnie, jak i aktywnie, nawet celowo mijając się z prawdą.

To zadaniem organów procesowych jest udowodnienie winy oskarżonemu, a w niniejszej sprawie w zakresie czynów opisanych w punktach I i IV aktu oskarżenia zebrane dowody na to nie pozwalały i nie chodzi tylko o to, że sam oskarżony w swoich wyjaśnieniach nie potwierdził posiadania opisanych tam przedmiotów.

Przy oskarżonym nie zabezpieczono bowiem ani narkotyków, ani broni, ani amunicji (okoliczność bezsporna), z żadnym z takich

przedmiotów  
nikt z  
przesłuchanych  
go nie widział  
(również  
okoliczność  
bezsporna). Na  
miejscu  
przestępstwa  
oskarżony był  
dwukrotnie –  
jest to ustalenie  
Sądu I instancji  
oparte na  
dowodach, zaś  
sugestia  
prokuratora  
zawarta w  
apelacji, że  
mogło to być  
częścią, jest  
tylko spekulacją.  
Nie sposób też  
odmówić braku  
logiki  
twierdzeniu  
Sądu  
Okręgowego, że  
skoro pierwsza z  
bytności  
oskarżonego  
była w dniu  
wynajęcia lokalu  
w F., to z  
pewnością tego  
dnia nie było  
tam żadnych  
narkotyków ani  
broni, natomiast  
nie wiadomo,  
czy narkotyki i  
broń były w F.  
podczas drugiej  
z wizyt, a jeśli  
tak, to w jakiej  
ilości i czy  
oskarżony o tym  
wiedział – a  
tym bardziej, czy  
w jakikolwiek

sposób je  
posiadał w  
rozumieniu art.  
62 upn lub  
art. 263 k.k.?

Dywagacje  
prokuratora, że  
posiadanie tak  
znacznych ilości  
narkotyków na  
jedną osobę  
jest pozbawione  
sensu, nie mogą  
prowadzić do  
wniosku, że  
w takim razie  
to akurat D.  
A. (1) je  
współposiadał.

Rozważania  
prokuratora co  
do tego, jaki  
interes mógł  
mieć D. A. w  
pomocy T. B. i  
czym mógł być  
zainteresowany  
oraz w czym  
mógł upatrywać  
interesu, mają  
charakter  
spekulacji – nie  
znaleziono i nie  
przedstawiono  
żadnego dowodu  
w sensie  
procesowym, z  
którego  
wynikałoby, że  
oskarżony  
osiągnął  
konkretną  
korzyść  
majątkową z  
całego  
przedsięwzięcia  
przestępczego  
działającego się w  
F. czy że jego



rola wyszła poza ustaloną przez Sąd Okręgowy, a nie można o roli oskarżonego w tym zakresie wnioskować jedynie na podstawie zasad doświadczenia życiowego (zasady doświadczenia życiowego to zgodnie z art. 7 k.p.k. kryterium oceny dowodów, a nie coś, co zastępuje dowody). Jedynie na marginesie trzeba jednak podkreślić, iż zgodnie z aktem oskarżenia oraz wyrokiem w cały proceder miały być przecież zaangażowane także „inne nieustalone osoby”, zatem o ile można się zgodzić z prokuratorem, że organizacyjnie przedsięwzięcie zapewne „przerastało” możliwości samego tylko T. B., to jednak nie jest tak, że tylko D. A. był osobą, która mogła zapewnić jego powodzenie.

Lektura tak  
aktu oskarżenia,  
jak i przede  
wszystkim  
apelacji  
wskazuje, że  
dla prokuratora  
niezwykle  
istotnym  
dowodem, który  
ma uzasadniać  
tezę o winie  
i sprawstwie  
oskarżonego  
odnośnie  
wszystkich  
zarzucanych mu  
czynów, mają  
być  
zabezpieczone  
ślady DNA. Jest  
prawdą, że Sąd  
Okręgowy do  
tego dowodu  
odniósł się dość  
skrótowo,  
jednakże nawet  
bardziej  
szczegółowa  
analiza opinii nie  
prowadzi wcale  
do wniosków  
innych, niż  
przyjęte przez  
ten organ.

Dla prokuratora  
jednym z  
„koronnych  
dowodów” winy  
oskarżonego  
zdaje się być to,  
że ślady DNA  
oskarżonego  
ujawniono  
wewnątrz  
rękawiczek, a  
jedna na  
zewnątrznej

powierzchni miała ślady osypującej się białej substancji, w związku z czym – jak skądinąd logicznie wywodzi oskarżyciel – D. A. (1) musiał te rękawiczki zakładać. Ślady znaleziono też na lejku i reklamówce. Rzecz jednak w tym, że nie są to ślady samego oskarżonego, bowiem z przytoczonych przez samego prokuratora opinii jasno wynika, że próbka zawierająca DNA oskarżonego każdorazowo pochodziła z „mieszanki pochodzącej od co najmniej trzech osób” (próbki 16,40, 16,45, 16,47, 4,2, 1,22, 9,16 – tu wynik jest w ogóle niepewny), lub „co najmniej dwóch osób” (próbka 3,3). Żaden z przedmiotów, które miały kontakt z narkotykami,

nie był więc używany przez samego oskarżonego, a tym samym nie sposób przesądzić kategorycznie, że oskarżony miał poprzez te przedmioty kontakt z narkotykami – mógł tych przedmiotów używać również wcześniej, czego nie sposób zweryfikować, ale i nie da się wykluczyć.

Żadnych śladów, ani DNA, ani daktyloskopijnych, nie znaleziono na broni i amunicji, zatem w tym zakresie poza nieprzyznaniem się oskarżonego nie ma w ogóle absolutnie żadnego dowodu, który w jakikolwiek sposób wiązałby go z zarzutem nr IV aktu oskarżenia.

Reasumując, uniewinnienie oskarżonego od zarzutów opisanych w pkt I i IV aktu oskarżenia było jedynym

możliwym rozstrzygnięciem z uwagi na brak jakichkolwiek dowodów, na których można by oprzeć ewentualny wyrok skazujący.

Jak wyżej wspomniano, apelacja prokuratora była nieskuteczna i stąd nie podlegała badaniu, jeśli chodzi o część skazującą wyroku, a w szczególności jej wniesienie nie uzasadniało orzekania przez Sąd Apelacyjny z urzędu poza granicami środka odwoławczego.

W sprawie jednoosobowej z istoty rzeczy nie wchodziło w rachubę orzekanie na podstawie art. 435 k.p.k., Sąd nie stwierdził żadnej z okoliczności z art. 439 k.p.k. (nie wskazywała na nie też żadna ze stron), nie zachodziła również sytuacja z art. 440 k.p.k., a wreszcie – wbrew treści

pierwszego z  
zarzutów  
apelacji  
prokuratora –  
nie było podstaw  
do korekty  
kwalifikacji  
prawnej czynu  
przypisanego  
oskarżonemu.  
Korekta w trybie  
art. 455 k.p.k.  
możliwa byłaby  
jedynie wtedy,  
gdyby Sąd nie  
zmieniał ustaleń  
faktycznych, a  
tymczasem  
prokurator  
właśnie  
oczekiwał  
zmiany ustaleń,  
jedynie pod  
pozorem zarzutu  
obrazy prawa  
materialnego w  
istocie  
kwestionując  
ustalenia  
faktyczne co do  
roli oskarżonego  
w procedurze  
opisanym w  
przestępstwie  
opisanym w  
punkcie 1 części  
rozstrzygającej  
zaskarżonego  
wyroku i  
wskazując, że  
oskarżony  
powinien  
odpowiadać nie  
w ramach  
pomocnictwa,  
lecz  
współsprawstwa.  
Pomijając już,  
iż poprawienie  
kwalifikacji

prawnej na niekorzyść oskarżonego jest dopuszczalne nadto wtedy, gdy wniesiono środek na jego niekorzyść, a prokurator tego rozstrzygnięcia skutecznie na niekorzyść oskarżonego nie zaskarżył, to stanowisko to jest jednak błędne z przyczyn już wcześniej wskazanych – twierdzenia prokuratora o współsprawstwie D. A. zostały już wcześniej zaprezentowane i jest to wyłącznie spekulacja związana z analizą skali przestępczej działalności T. B. i założeniem, że skala ta „przerasta” jedną osobę (co, jak wcześniej wskazano, wcale nie oznacza, że to akurat D. A. był jedynym, który mógł odciążyć T. B. w zorganizowaniu i prowadzeniu tej działalności). Także ślady DNA nie są jednoznacznym

<p>dowodem przesądzającym, że rola D. A. nie ograniczała się do dostarczenia przedmiotów do produkcji narkotyków, których dotykał czy może nawet używał wcześniej – nie ma bowiem pewnego, rozstrzygającego dowodu, że to właśnie tylko on używał ich w trakcie produkcji, a tym samym, że uczestniczył w przetwarzaniu amfetaminy z postaci płynnej do stałej w sposób opisany w akcie oskarżenia.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Zmiana wyroku poprzez uznanie oskarżonego za winnego zarzucanych mu czynów i wymierzenie kar jednostkowych oraz kary łącznej; na rozprawie odwoławczej prokurator wniósł o ostatecznie o uchylene wyroku w całości i przekazanie</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	



<p>sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>	
<p>Materiał dowodowy jest kompletny, czego prokurator zresztą nie kwestionuje, zatem brak podstaw do prowadzenia przewodu sądowego w całości w rozumieniu art. 437§2 k.p.k. in fine. W świetle tego materiału, należy ocenić ocenionego przez Sąd Okręgowy, o czym była wyżej mowa, brak jest jakichkolwiek dowodów pozwalających na przypisanie oskarżonemu winy i sprawstwa odnośnie przestępstw opisanych w punktach I i IV aktu oskarżenia, zatem</p>	

<p>uniewinnienie od tych czynów oskarżonego przez Sąd I instancji było jedynym możliwym rozstrzygnięciem. Także kwalifikacja prawna czynu ostatecznie przypisanego oskarżonemu w pkt 1 części rozstrzygającej jest poprawna.</p>			
Lp.	Zarzut		
2	<p>- rażące naruszenie art. 366§1 k.p.k. w zw. z art. 2§2 k.p.k. poprzez brak dążenia do wykrycia prawdy materialnej, to jest niewyjaśnienie, w jaki sposób dostarczone rękawiczki lateksowe, lejek i woda destylowana miały posłużyć sprawcom w przetworzeniu amfetaminy, a tym samym w jak sposób możliwe byłoby przypisanie w tym zakresie pomocnictwa oskarżonemu do popełnienia takiego</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

przestępstwa,  
jeśli sam Sąd  
wypowiada się  
niekategorycznie  
zaznaczając w  
uzasadnieniu, iż  
„(...) przywiózł  
na prośbę ‘T.’ (T.  
B. (2)) różnego  
rodzaju  
rękawiczki i  
wodę  
destylowaną,  
które to rzeczy  
z pewnością były  
wykorzystywane  
w produkcji  
narkotyków”,

- błąd w  
ustaleniach  
faktycznych  
przyjętych za  
podstawę  
zaskarżonego  
wyroku w  
punkcie 1, a  
sprowadzający  
się do mylnego  
uznania, iż  
oskarżony D. A.  
(1) wskazał w  
swoich  
wyjaśnieniach,  
że „wiedział, co  
w F. jest  
produkowane”, a  
co nie polega  
na prawdzie,  
gdyż nigdy z  
jego ust takie  
oświadczenie nie  
padło, a Sąd na  
użytek przyjętej  
przez siebie  
konstrukcji  
dokonał własnej  
interpretacji  
jego wyjaśnień,  
pomijając jego

	<p>stwierdzenie, iż „(...) nie do końca wiedziałem co tam jest” wykorzystując twierdzenie „(...) to znaczy ja wiem co tam było” by znów nie zauważyć ostatecznego stwierdzenia, iż „(...) nie wiem co on robił z tymi rzeczami, które w tym formie były”</p> <p><b>(apelacja obrońcy oskarżonego)</b></p>		
<p>Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>W niniejszej sprawie nie jest przedmiotem sporu, iż w pomieszczeniu wynajętym na terenie F. VIII i zabezpieczonym następnie przez Policję mieściła się przetwórnica płynnej amfetaminy w postaci proszkową (mówiąc precyzyjnie – miejsce</p>			

przetwarzania  
amfetaminy z  
postaci ciekłej do  
stałej – z wolnej  
zasady do soli  
siarczanowej  
poprzez  
rozpuszczenie  
amfetaminy w  
alkoholu  
etylowym i  
dodanie kwasu  
siarkowego).

Protokół  
ogłędzin  
pomieszczenia  
nie pozostawia  
w tym względzie  
żadnych  
wątpliwości,  
przy czym  
wypada  
podkreślić, iż  
zanim policjanci  
weszli do środka,  
już dochodząc  
do drzwi  
wyczuwali silną  
woń tożsamą z  
zapachem ziela  
marihuany.

Wbrew  
nieskutecznym  
próbom  
mnożenia w  
tym zakresie  
nieistniejących  
w rzeczywistości  
wątpliwości  
przez obrońcę,  
Sąd Okręgowy  
w pełni zasadnie  
przyjął, że  
oskarżony D. A.  
(1) w istocie  
doskonale  
orientował się co  
do tego, co dzieje  
się na terenie F.

(...) – w ww. „przetwórnii”.  
Obrońca skupia się na fragmentach wypowiedzi ogólnych jego mandanta, rzeczywiście dość asekuracyjnych, a pomija wypowiedzi szczegółowe, które wcale nie są asekuracyjne, lecz jednoznacznie wskazują, że oskarżony doskonale orientował się, co znajduje się w tym pomieszczeniu. Przecież odnosząc się do rzeczy opisanych w zarzucie, tj. zarówno narkotyków, jak i broni, powiedział wyraźnie „te przechowywane rzeczy to były w sumie T.” i dalej „nie wiem, co on robił z tymi rzeczami, które w tym forcie były. Ta broń, która była w forcie, nie była moja tylko T., chyba” (k. 1516-1517) – gdyby oskarżony żadnych rzeczy nie widział w

forcie, to  
przecież wprost  
by to powiedział,  
tymczasem  
mówił o  
konkretnych  
rzeczach,  
wynikających z  
zarzutów, a więc  
o narkotykach  
i broni, zresztą  
cała linia  
produkcyjna nie  
była przecież w  
żaden sposób  
ukryta. Co  
więcej,  
sformułowania  
„raczej nie  
dotykałem  
narkotyków,  
które tam były.  
Być może coś  
tam podawałem,  
nie mam  
pojęcia” (k. 1516)  
wskazują  
dobitnie, że  
oskarżony nie  
tylko był w  
środku, ale był  
też w trakcie  
trwającej  
produkcji.

Podkreślić  
trzeba, iż  
oskarżony nie  
jest osobą  
przypadkową,  
jeśli chodzi o  
kontakt z  
narkotykami.  
Jest on osobą  
wielokrotnie  
karaną, w tym  
także za  
przestępstwa  
narkotykowe i to  
nie za drobne

czyny, ale za udział w obrocie narkotykami, zatem jego doświadczenie z tego typu substancjami jest ponadprzeciętne i typowe nie dla okazjonalnych konsumentów, lecz dla osób mających do czynienia z bardziej zorganizowanymi formami przestępczości narkotykowej. Założenie więc, że oskarżony mógł mieć choć cień wątpliwości, że ma do czynienia z przetwórną narkotyków, jest skrajnie naiwne i nie wytrzymuje konfrontacji w zestawieniu z elementarnymi zasadami doświadczenia życiowego. Podkreślić tu trzeba, iż w pomieszczeniu tym była prowadzona tylko taka działalność, zatem dywagacje obrońcy, co czego może służyć woda destylowana, są bezprzedmiotowe – to nie była



wszak pralnia,  
sklep  
akwarystyczny,  
warsztat  
samochodowy  
ani laboratorium  
fotograficzne i  
oskarżony  
wiedział o tym  
doskonale.

Proces  
przetwarzania  
amfetaminy ze  
stanu płynnego  
w stan stały  
jest opisany w  
zarzucie tak aktu  
oskarżenia, jak  
i w wyroku i  
wymaga pracy  
z odczynnikami  
chemicznymi –  
takie odczynniki  
stały „na  
widoku” w  
pomieszczeniu,  
były zresztą  
opisane, przy  
czym są to  
substancje w  
części  
niebezpieczne  
(żrące), jak kwas  
siarkowy, co jest  
okolicznością  
powszechnie  
znaną i jako  
taka nie wymaga  
żadnego  
dowodu.

Wykorzystanie  
przy pracy z  
takimi  
odczynnikami  
taki  
przedmiotów jak  
rękawiczki  
ochronne czy  
lejek jest więc

zupełnie  
oczywiste i  
czynienie  
zarzutu Sądowi  
I instancji, że  
nie przedstawił  
w tym zakresie  
szerszych  
rozważań, jest  
niezrozumiałe.  
Podobne uwagi  
odnieść należy  
do butelek z  
„wodą  
destylowaną”(Sąd  
Apelacyjny z  
uwagi na  
nieskuteczną  
apelację  
prokuratora  
musi przyjąć  
takie ustalenie,  
aczkolwiek w  
istocie baniaki  
były opisane  
jako „woda  
zdemineralizowana”,  
natomiast w  
ramach prawdy  
historycznej  
trudno nie  
zauważyć, że  
w butelkach  
z ujawnionym  
DNA  
oskarżonego  
znajdowała się  
płynna  
amfetamina) –  
nawet jeśli była  
to rzeczywiście  
tylko woda  
destylowana, to  
sam obrońca  
wskazał, że jest  
to rozcieńczalnik  
substancji  
chemicznych w  
przemysle (str. 5  
apelacji), zatem

jej przydatność  
w procesie  
przetwarzania  
amfetaminy  
choćby w tym  
charakterze nie  
może budzić  
zastrzeżeń –  
zresztą jeśli  
oskarżony w sam  
ten proces nie  
był  
zaangażowany,  
to jest  
świadomość w  
tym zakresie  
nie musi już  
obejmować aż  
takich  
szczegółów  
(pomocnik nie  
musi znać  
wszelkich  
aspektów tego,  
w jaki sposób  
zostaną użyte  
dostarczone  
przez niego  
przedmioty, byle  
by wiedział  
przynajmniej  
ogólnie, do  
jakiego  
przestępstwa  
posłużą, a to,  
co się działo w  
pomieszczeniu,  
oskarżony  
wiedział z  
pewnością).

Reasumując,  
pomimo pewnej  
ogólnikowości  
uzasadnienia,  
realizującego w  
tym zakresie  
wyjątkowo  
dosłownie  
postulat

<p>zwięzłości          wyrażony w art.          424§1 k.p.k.,          Sąd Okręgowy          prawidłowo, w          zgodzie z prawdą          ustalił, iż          oskarżony          dostarczając          opisane w pkt 1          części          rozstrzygającej          przedmioty,          dopuścił się          umyślnie          karalnego          pomocnictwa,          trafnie          kwalifikując je z          art. 18§3 k.k. w          zw. z art. 53 ust.          2 i art. 54 ust.          1 i art. 57 ust. 2          w zw. z art. 56          ust. 3 ustawy o          przeciwdziałaniu          narkomanii w          zw. z art. 11§2          k.k. i art. 12§1          k.k.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Zmiana wyroku          poprzez          uniewinnienie          oskarżonego od          przypisanego          mu w punkcie 1          czynu.</p>	<p># zasadny          # częściowo          zasadny          # niezasadny</p>	
<p>Zwięzłe o          powodach          uznania wniosku          za zasadny,          częściowo</p>		

zasadny albo niezasadny.			
Orzeczenie merytoryczne w zakresie winy i sprawstwa oskarżonego odnośnie przestępstwa przypisanego mu w pkt 1 części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku jest trafne, zatem brak podstaw do uniewinnienia oskarżonego.			
Lp.	Zarzut		
3	Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, a sprowadzający się do mylnego uznania, iż w sytuacji przypisania sprawstwa w formie pomocnictwa nie było podstaw do zastosowania art. 19 k.k., choć sam Sąd na s. 10-11 uzasadnienia przytacza okoliczności wręcz przemawiające	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	

za koniecznością  
zastosowania tej  
instytucji, to  
jest:

- faktu, iż  
„(...) czynności  
pomocnicze  
zrealizowane  
przez  
oskarżonego D.  
A. (1) nie były  
jakieś daleko  
idące, a  
ograniczyły się  
do jedynie (i  
aż) dostarczenia  
pewnej partii  
produktów  
wykorzystanych  
przy  
przetwarzaniu  
narkotyków i to  
bynajmniej w  
tym procederze  
nie  
najważniejszych”,

- faktu, iż  
„(...) gdyby nie  
wyjaśnienia  
oskarżonego na  
tą okoliczność,  
to, mając na  
uwadze zebrany  
w sprawie  
materiał  
dowodowy, nie  
byłoby podstaw  
faktycznych do  
pociągnięcia go  
za ten czyn do  
odpowiedzialności.  
Nie budzi  
bowiem  
wątpliwości  
sądu, że sam  
dowód z  
identyczności  
śladu w żaden

	<p>sposób nie może być utożsamiany z dowodem sprawstwa, gdyż świadczyć może co najwyżej jedynie o tym, że ktoś, kiedyś w jakimś miejscu był”</p> <p><b>(apelacja obrońcy oskarżonego)</b></p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Nadzwyczajne złagodzenie kary za pomocnictwo nie jest obligatoryjne. W doktrynie i w praktyce jednolicie przyjmuje się, że wprowadzając regulację umożliwiającą nadzwyczajne złagodzenie kary za pomocnictwo, ustawodawca dał wyraz przeświadczeniu, że pomocnictwo odgrywa mniej istotną, niż sprawstwo we wszystkich postaciach oraz podżeganie, rolę w popełnieniu</p>			

czynu  
zabronionego.  
Zarazem jednak  
fakultatywny  
charakter  
nadzwyczajnego  
złagodzenia kary  
za pomocnictwo  
pozostawia  
organom  
stosującym  
prawo znaczną  
swobodę w  
ocenie stopnia  
bezprawia  
pomocnictwa.

Oceniając to  
bezprawie w  
niniejszej  
sprawie, Sąd  
Okręgowy  
przyjął – co  
słusznie  
akcentuje  
obrońca – że  
czynności  
oskarżonego w  
ramach  
pomocnictwa  
nie były daleko  
idące i  
sprowadzały się  
do dostarczenia  
przedmiotów,  
które nie były  
najważniejsze w  
procederze  
przestępczym,  
opisanych jako  
rękawiczki, lejek  
i woda  
destylowana. Z  
uwagi na  
nieskuteczność  
apelacji  
oskarżycielskiej  
Sąd Apelacyjny  
musi to ustalenie  
uznać za



prawidłowe,  
trudno jednak  
w takiej sytuacji  
nie dostrzec, że z  
twierdzenia tego  
Sąd Okręgowy  
nie wyciągnął  
szczególnych  
wniosków na  
korzyść  
oskarżonego.

Podobnie ocenić  
należy kwestię  
przyznania się  
oskarżonego –  
Sąd I instancji  
okoliczność tę  
bardzo mocno  
akcentuje,  
popadając wręcz  
w skrajność  
(Sąd Apelacyjny  
zakłada, że  
sformułowanie,  
iż przyznanie  
się oskarżonego  
było jedyną  
podstawą  
dowodową  
przypisanego  
mu  
przestępstwa,  
jest jedynie  
niezbyt  
szczęśliwym  
skrótom  
myślowym, gdyż  
w takiej sytuacji  
retoryczne  
byłoby pytanie,  
na jakiej w takim  
razie podstawie  
Sąd Okręgowy  
przedłużał  
tymczasowe  
aresztowanie  
oskarżonego  
przed jego  
przyznaniem się

na rozprawie?), ale zdaje się nie wyciągać z tego żadnych wniosków na korzyść D. A. (1) w procesie ferowania kary.

Wskazać też jednak należy na okoliczność, która umknęła tak Sądowi I instancji, jak i obrońcy, a którą przywołać trzeba z uwagi na treść art. 440 k.p.k. Otóż w niniejszej sprawie nie można wprowadzić mówić wprost o wewnętrznej sprawiedliwości orzeczenia, gdy dotyczy ono tylko jednego sprawcy, jednak pamiętać trzeba, iż oskarżony co do zasady powinien być odpowiadać łącznie z T. B. (2) (art. 34§1 k.p.k.). Trzeba w związku z tym zauważyć, iż T. B. (2) prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia (...), zmienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w P. z dnia(...), za to przestępstwo,

do którego pomocy udzielił mu D. A. (1), skazany został na karę 4 lat pozbawienia wolności i karę grzywny w liczbie 150 stawek dziennych po 100,- zł. Oczywiście wyrok ten nie wiąże Sądu w niniejszej sprawie w rozumieniu art. 8 k.p.k., jednak jest określonym zdarzeniem historycznym doniosłym prawnie, a w takiej sytuacji uznanie, że sprawca przestępstwa, w wyniku którego wytworzono blisko kilogram amfetaminy, zostaje skazany na karę tylko nieznacznie surowszą, niż pomocnik, który dostarczył mu rękawiczki, wodę destylowaną i lejek, prowadzi do wniosku, że między tymi dolegliwościami istnieje istotny dysonans, którego nie da się uzasadnić tylko

<p>koniecznością indywidualizacji wymiaru kary konkretnemu sprawcy.</p> <p>Mając na uwadze te okoliczności, Sąd Apelacyjny uznał, iż nawet najniższa kara pozbawienia wolności, którą wymierzył oskarżonemu Sąd I instancji, jest zbyt surowa i wobec D. A. (1) należy zastosować dobrodziejstwo nadzwyczajnego jej złagodzenia przewidziane w art. 19§2 k.k.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Zmiana wyroku poprzez przyjęcie jako podstawy wymiaru kary art. 19 k.k. i wymierzenie kary 1 roku pozbawienia wolności.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		

Na podstawie art. 19§2 k.k. w zw. z art. 60§6 pkt 2 k.k. Sąd Apelacyjny obniżył orzeczoną wobec oskarżonego w punkcie 1 części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku na podstawie prawidłowo wskazanych tam przepisów karę pozbawienia wolności. Sąd odwoławczy uznał, mając na uwadze wskazane wyżej okoliczności rzutujące łagodząco na wymiar tej kary, jak i okoliczności obciążające ujawnione w sprawie, przede wszystkim związane z uprzednią karalnością oskarżonego, że adekwatną do stopnia zawinienia oskarżonego i społecznej szkodliwości jego czynu będzie kara pozbawienia wolności złagodzona do wysokości 1 roku i 6 miesięcy. Kara

taka należy realizować będzie dyrektywy z art. 53 k.k. Dalsze jej łagodzenie w kierunku postulowanym przez obrońcę, a więc do ustawowego minimum, jest jednak niecelowe z uwagi na uprzednią karalność oskarżonego, by nie powstało u niego przeświadczenie, że w praktyce nie spotkała go żadna dolegliwość.

Podkreślić trzeba, iż **nadzwyczajne złagodzenie obejmuje jedynie karę pozbawienia wolności wymierzoną oskarżonemu, nie obejmuje natomiast kary grzywny orzeczonej przez Sąd Okręgowy** (por. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 20 marca 2019 r., sygn. I KZP 15/18), do której osobnych zastrzeżeń

apelujący zresztą nie zgłaszał, a która – obok złagodzonej kary pozbawienia wolności – także od strony materialnej powinna oddziaływać na oskarżonego prewencyjnie, jeśli chodzi o popełnianie przestępstw w przyszłości.

**4. OKOLICZNOŚCI  
PODLEGAJĄCE  
UWZGLĘDNIENIU  
Z URZĘDU**

1. XXX

Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności

XX

**5. ZSTRZYGNIECIE  
SĄDU  
ODWOŁAWCZEGO**

**0.15.1.**  
**Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji**

0.11.	Przedmiot utrzymania w mocy	
<p><b>0.1</b>  <b>Rozstrzygnięcie uniewinniające oskarżonego od zarzutów opisanych w punktach I i IV aktu oskarżenia, przypisanie oskarżonemu winy za przestępstwo z art. 18§3 k.k. k.k. w zw. z art. 53 ust. 2 i art. 54 ust. 1 i art. 57 ust. 2 w zw. z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 12§1 k.k. popełnione w sposób opisany w punkcie 1 części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku, rozstrzygnięcie o karze grzywny.</b></p>		
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy		



Z przyczyn wcześniej wskazanych zarzuty apelacji prokuratora okazał się nietrafne, niedopuszczalne były zarzuty prokuratorskie dotyczące przestępstwa z pkt 1 części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku, natomiast w tym zakresie niezasadne okazały się też zarzuty apelacji obrończej. Wydane rozstrzygnięcie zostało co do zasady prawidłowo umotywowane (z uwagami poczynionymi wcześniej), należyście wykazano winę i sprawstwo oskarżonego odnośnie przypisanego mu czynu. Brak podstaw z art. 433§1 k.p.k., uprawniających do orzekania poza granicami zarzutów apelacji.

**0.15.2.**  
**Zmiana**

<b>wyroku sądu pierwszej instancji</b>		
0.0.11.	Przedmiot i zakres zmiany	
0.0.1 Na podstawie art. 19§2 k.k. w zw. z art. 60§6 pkt 2 k.k. obniżono orzeczoną wobec oskarżonego w punkcie 1 części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku na podstawie prawidłowo wskazanych tam przepisów karę pozbawienia wolności do 1 roku i 6 miesięcy.		
Zwięźle o powodach zmiany		
Uwzględniono zarzut apelacji obrońcy oskarżonego (pkt 3).		
<b>0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>		
<b>0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa</b>		

<b>prawna uchylenia</b>			
1.1.		# art. 439 k.p.k.	
Zwiąże powodach uchylenia	o		
<del>XX</del>			
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiąże powodach uchylenia	o		
<del>XX</del>			
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiąże powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia	o		
<del>XX</del>			
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	

Zwięźle powodach uchylenia	o	
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX	XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX	
<b>0.15.3.2.</b> <b>Zapatrywania</b> <b>prawne i</b> <b>wskazania co</b> <b>do dalszego</b> <b>postępowania</b>		
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX	XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX	
<b>0.15.4. Inne</b> <b>rozstrzygnięcia</b> <b>zawarte w</b> <b>wyroku</b>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
	XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX	XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX
<b>6. Koszty</b> <b>Procesu</b>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
Pkt III	Zgodnie z art. 636§1 i 3 k.p.k. koszty procesu za postępowanie odwoławcze rozdzielono stosunkowo między strony stosownie do wyniku postępowania	

odwoławczego.  
Wobec  
ostatecznego  
skazania  
oskarżonego  
obciążono  
kosztami w  
części na  
zasadach  
ogólnych (art.  
634 k.p.k. w zw.  
z art. 627 k.p.k.),  
a mianowicie  
opłatą za obie  
instancje,  
wyliczoną od  
orzeczonej kary  
pozbawienia  
wolności i  
grzywny  
orzeczonej w I  
instancji (art. 2  
ust. 1 pkt 4, art.  
3 ust. 1, art.  
10 ust. 1 ustawy  
o opłatach w  
sprawach  
karnych),  
zwalniając go  
na podstawie  
art. 624§1 k.p.k.  
od obowiązku  
zapłaty na rzecz  
Skarbu Państwa  
połowy  
wydatków  
sądowych za  
postępowanie  
odwoławcze,  
albowiem ma on  
do odbycia karę  
o charakterze  
izolacyjnym. Z  
kolei kosztami  
procesu w  
pozostalej części  
– tj. związanej z  
nieuwzględnioną  
apelacją  
prokuratora –

	należało obciążyć Skarb Państwa.	
<b>7. PODPIS</b>		
P. G. P. G. H. K.		